

Sygn. akt XI W 1872/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Marta Boratyńska, Izabela Bańcer

w obecności oskarżyciela -----

po rozpoznaniu w dniach 22 sierpnia, 28 października, 27 listopada 2014 roku i 12 marca 2015 roku w W.

sprawy **D. B.**

syna J. i M.

urodzonego (...) w P.

obwinionego o to, że: w dniu 12 czerwca 2013 roku ok. godz. 18:00 w W. na ul. (...) na wysokości nr (...) kierując samochodem m – ki B. o nr rej. (...) nie zachowując należytej ostrożności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym potracając jadącego rowerzystę w wyniku czego A. B. doznał obrażeń ciała,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw;

orzeka

I obwinionego **D. B.** uznaje za winnego tego, że w dniu 12 czerwca 2013 roku ok. godz. 18:00 w W. na ul. (...) na wysokości nr (...) kierując samochodem m – ki B. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności przejeżdżając przez przejazd dla rowerzystów, w wyniku czego potracił rowerzystę A. B., który doznał naruszenia czynności narządu ciała na czas krótszy niż siedem dni, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co stanowi wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 3000 (trzy tysiące) złotych;

II na podstawie art. 118 § 1i 3 kpw, 616 pk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 905,90 (dziewięćset pięć złotych 90/100) złotych z tytułu kosztów sądowych, w tym 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 1872/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

pokrzywdzony był przez okres sześciu dni hospitalizowany w Szpitalu przy ul. (...) w W.. Wówczas przeprowadzono badania diagnostyczne, które nie wykazały zmian pourazowych w obrębie głowy, klatki piersiowej, jamy brzusznej i

kręgosłupa lędźwiowego. Pokrzywdzony doznał rozstroju zdrowia na okres nie przekraczający 7 dni, w myśl art. 157 § 2 kk.

W samochodzie marki B. o numerze rejestracyjnym (...) wskutek kolizji powstały następujące uszkodzenia: wgniecenie zderzaka przedniego z prawej strony (narożnik), przemieszczony czujnik parkowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego (k. 156-157), zeznania świadka A. B. (k. 120-122), pisemną opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego P. H. (k. 166-175) oraz uzupełniającą opinię ustną (k. 205), protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 3-5), kserokopię karty pobytu (k. 8v-9 W dniu 12 czerwca 2013 roku ok. godz. 18:00 w W. na ul. (...) na wysokości numeru (...) doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący samochodem B. o numerze rejestracyjnym (...) D. B. poruszał się prawym pasem Al. (...), drogą parkingową, jadąc w kierunku od ul. (...) do Al. (...). W tym samym kierunku jechali ścieżką rowerową znajdującą się po północnej stronie jezdni Al. (...) dwaj rowerzyści, tj. A. B. oraz I. A.. Na wysokości skrzyżowania w drogę wewnętrzną ścieżka rowerowa przebiega w poprzek przez jezdnię, gdzie znajduje się przejazd dla rowerów i dalej biegnie ona południową stroną jezdni parkingowej. Rowerzyści rozpoczęli przejeżdżanie na drugą stronę przejazdu dla rowerów, w ten sposób, że pierwszy jechał I. A., za nim zaś poruszał się A. B.. Wówczas doszło do kolizji: B. prowadzone przez D. B. uderzyło prawym przednim narożnikiem w lewy pedał roweru, którym poruszał się A. B.. W wyniku zderzenia rowerzysta spadł ze swojego pojazdu na maskę samochodu B., uderzając w przednią szybę auta, a następnie odbił się i upadł na ziemię, przed samochodem. D. B. wysiadł z samochodu, podszedł do potrąconego rowerzysty i zapytał, czy nic mu nie jest. Zaoferował też przetransportowanie go do szpitala, na co A. B. zgodził się. W szpitalu przy ul. (...) rowerzysta został skierowany na badania. D. B. pozostał w placówce do ok. 20.30, po czym wymienił się z A. B. numerami telefonów i zobowiązał się skontaktować z nim następnego dnia, dał mu także 30 złotych, aby wrócił do domu taksówką. Poszkodowany pozostał w szpitalu do późnych godzin wieczornych wraz z drugim rowerzystą, po czym udał się do domu. Następnego dnia kontynuował badania diagnostyczne w innym szpitalu, tj. przy ul. (...) w W.. Kierowca B., mimo obietnicy spotkania nie kontaktował się z A. B..

W toku przeprowadzonych u pokrzywdzonego A. B. badań obrazowych (rtg kręgosłupa lędźwiowego, CT jamy brzusznej) nie stwierdzono zmian pourazowych. Wykluczono także podejrzenie krwiaka podtorebkowego nerki. Od dn. 13 czerwca 2013 r.), kartę informacyjną leczenia szpitalnego (k. 11), faktury VAT (k. 12-13, 16, 18, 50), zestawienia badań (k. 15), dowód wpłaty (k. 17), wyniki badań (k. 19-30, 33-34, 35, 38-39, 42-48), skierowanie do poradni specjalistycznej (k. 31-32), kartę wizyty ambulatoryjnej (k. 36-37), kartę informacyjną (k. 40), kartę konsultacji lekarskiej (k. 41), dokumentację lekarską (k. 49), opinię sądowo-lekarską (k. 53), faktury (k. 82-84), informację z (...) (k. 135-136).

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia jechał Trasą Ł. z pracy do biurowca (...), prowadząc pojazd marki B.. W momencie zdarzenia skręcał z ul. (...) w prawo i wjeżdżał do garaży w biurowcu. Przyznał, iż drogą tą jeździ kilka razy w tygodniu i doskonale ją zna. Dodał, że jadąc tą drogą należy zwolnić, gdyż przy wjeździe do parkingu podziemnego ustawiono szlaban, wobec czego należy zwolnić i się zatrzymać. D. B. ocenił prędkość rowerzystów na wyższą niż tą, z którą sam się poruszał: wyjaśniał, iż pierwszy z cyklistów przejeżdżając przez przejazd dla rowerów przemknął przed maską jego pojazdu i wówczas obwiniony rozpoczął hamowanie, lecz doszło do kontaktu B. z wehikułem drugiego rowerzysty, który jechał kilka metrów za pierwszym. D. B. przyznał, iż w miejscu, gdzie znajduje się skręt jest szerokie pole widzenia, natomiast rowerzyści jechali za nim, czego się nie spodziewał, przy czym w jego opinii w prawym lusterku nie było widać ścieżki rowerowej. Obwiniony wyjaśnił, że rozglądał się jadąc drogą – patrzył w lewo i w prawo i nie widział wówczas rowerzystów. Oceniał, że sam poruszał się z prędkością ok. 15-20 km/h, gdyż na drodze, na której doszło do zdarzenia nie da się szybciej jechać. Opisywał, iż prawy róg zderzaka jego samochodu zetknął się z pedałem roweru, w wyniku czego rowerzysta odbił się do przodu bokiem i przewrócił na drogę. Obwiniony dodał, iż chciał zadzwonić na policję oraz wezwać pogotowie, lecz wobec tego, że rowerzyści oświadczyli, iż nie mają ubezpieczenia społecznego, w związku z tym, że są studentami z Białorusi obwiniony zaoferował w zaistniałej sytuacji, że sam zawiezie rowerzystów do szpitala na ul. (...), co uczynił. W szpitalu przebywał do godziny ok. 20:00-20.30. Wyjaśniał dalej, iż był umówiony, wobec czego pozostawił poszkodowanemu pewną kwotę pieniędzy z przeznaczeniem na taksówkę, Twierdził, iż dzwonił do A. B. ok.

22.00, wówczas pokrzywdzony miał powiedzieć, że jest już w domu. Obwiniony odnosząc się do samej kolizji stwierdził jeszcze, że rowerzysta w jego ocenie nie uderzył w szybę samochodu, bo gdyby tak było, to na szybie powstałyby ślady.

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając materiał dowodowy w niniejszej sprawie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w tej części, w której nie przeczyły ustaleniom poczynionym na podstawie innych ujawnionych dowodów, tj. w zakresie dotyczącym miejsca i czasu zdarzenia, obecności określonych osób w danym miejscu i czasie oraz ich zachowania. Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia w takim zakresie, w jakim obwiniony winą za całe zajście obarczy rowerzystów, którzy w jego ocenie poruszali się ze zbyt dużą prędkością. Drobne rozbieżności pomiędzy treścią wyjaśnień obwinionego a treścią zeznań świadka A. B., np. co do tego, czy rowerzysta uderzył o szybę pojazdy B., czy co do telefonicznego kontaktu obwinionego i pokrzywdzonego w godzinach wieczornych 12 czerwca 2013 r. Jakkolwiek są to kwestie irrelevantne w odniesieniu do odpowiedzialności obwinionego w zakresie zarzucanego mu czynu, to jednak wpływają na to, że zgodnie z zasadami logicznego rozumowania nie można uznać wyjaśnień obwinionego za wiarygodne w całości. Powyższe sprzeczności w ocenie Sądu wynikały z chęci umniejszania udziału w zdarzeniu i próby pokazania swojej osoby w korzystnym świetle, co korespondowało z nieprzyznaniem się obwinionego do winy. Z tego względu Sąd uznał je za wiarygodne jedynie częściowo.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom A. B., z uwagi na ich spójność i zgodność z doświadczeniem życiowym. Przedmiotowe zeznania dostarczają szczegółowych informacji na temat zdarzenia, określają jego dokładny przebieg, przyczyny i skutki. W ocenie Sądu rola procesowa, w której występował wskazany świadek nie wpływała na szczerść jego wypowiedzi, w związku z czym brak jest przesłanek do kwestionowania tego środka dowodowego. Relacja A. B. znajduje także w pełni potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach. Niepamięć świadka co do szczegółów zdarzenia da się wytłumaczyć znacznym upływem czasu pomiędzy zdarzeniem a przesłuchaniem, a także stanem psychicznym w jakim mógł się znajdować w momencie kolizji.

Istotne znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia oraz niezbędne dla zbadania kwestii udziału w nim obwinionego miała opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Opinia zdaniem Sądu jest jasna, pełna, nie zawiera sprzeczności. Wyjaśnia też najistotniejsze okoliczności zdarzenia, kluczowe dla określenia odpowiedzialności obwinionego. Biegły potwierdził na rozprawie tezy z opinii pisemnej składając opinię ustną. Z powyższych powodów należy w pełni podzielić wnioski biegłego. Podkreślić należy, iż żadna ze stron w toku postępowania nie kwestionowała treści opinii.

Biegły stwierdził, iż kierowca B. zobowiązany był, stosownie do treści art. 27 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, w sytuacji gdy zbliżał się do przejazdu dla rowerów, do zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpieniu pierwszeństwa rowerzyście znajdującemu się na przejeździe i jadącemu na wprost po drodze dla rowerów, przy czym wszelkiego rodzaju zakręty nie mają wpływu na fakt, że droga, która nie posiada rozwidleń dających możliwości zmiany kierunku ruchu jest drogą „na wprost” ze względu na fakt swojej ciągłości. W dalszej części opinii można przeczytać, iż „brak jest przesłanek do negatywnej oceny taktyki i techniki jazdy rowerzysty”, zaś „kierujący zachowując szczególną ostrożność oraz bacznie analizując sytuację widoczną w zewnętrznych lusterkach jest w stanie dostosować swój sposób jazdy do zaistniałej sytuacji” (k. 175).

Wobec niedysponowania przez operatorów lokalnych kamer wizyjnego monitoringu przemysłowego odpowiednim materiałem filmowym (archiwizowanie zapisu przez maksymalnie 35 dni), nie przeprowadzono dowodu z zapisu wideo zdarzenia.

Ze względu na niezakwestionowanie przez żadną ze stron dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw dokumentację, w oparciu o której ustalono stan faktyczny, Sąd uznał za pełnowartościowy i wiarygodny materiał dowodowy. Podobnie została oceniona przez Sąd ujawniona w toku rozprawy płyta CD zawierająca akta szkodowe (k. 162).

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie niniejszej pozwalają na bezsporne stwierdzenie, iż D. B. w dniu 12 czerwca 2013 roku ok. godz. 18:00 w W. na ul. (...) na wysokości nr (...) kierując samochodem m-ki B. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował szczególnej ostrożności przejeżdżając przez przejazd dla rowerzystów, w wyniku czego potrącił rowerzystę A. B., który doznał naruszenia czynności narządu ciała na czas krótszy niż siedem dni, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniony swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona czynu opisanego w art. 86 § 1 kw. Znajdując się bowiem na drodze publicznej, nie zachował należytej, w tym konkretnym wypadku – szczególnej – ostrożności, przez co spowodował skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że spowodował kolizję, w której jedna osoba, tj. rowerzysta A. B., odniosła obrażenia ciała nie będące obrażeniami określonymi w art. 157 § 1 kk.

Dodać ponadto należy, iż obwiniony wypełnił także ustawowe znamię winy, rozumiane jako możliwość przypisania mu popełnienia wykroczenia. Zachodzi przesłanka pozytywna w postaci osiągnięcia przez sprawcę określonego przez ustawę wieku, jednocześnie brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania D. B. winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionego godzi w dobro jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym, dodatkowo zostało naruszone inne dobro w postaci zdrowia pokrzywdzonego. Należy dodać, że doszło do kolizji samochodu z rowerem, a więc pojazdów o znacznej różnicy rozmiarów, wagi oraz odmiennie chroniących osoby poruszające się nimi. D. B. jadąc samochodem naruszył zasady Ustawy Prawo o ruchu drogowym, nakazujące kierującemu, który zbliża się do przejazdu dla rowerów ustąpienie pierwszeństwa znajdującym się tam rowerzystom oraz zachowanie szczególnej ostrożności, zaś naruszenie to było znaczne na tyle, że w konsekwencji doszło do zderzenia z rowerem. Powyższe przesądza o społecznej szkodliwości czynu D. B..

W sytuacji gdy w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, popełniony przez sprawcę czyn wypełnia znamiona określone w stosownym przepisie ustawy, przy czym jednocześnie istnieje możliwość określenia społecznej szkodliwości tego czynu i przypisanie jego popełnienia działającemu świadomie sprawcy, należy stwierdzić, iż zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności za wykroczenie. Należy więc skonstatować, że D. B. ponosi odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Sąd wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie sądu kara grzywny w wysokości 3000 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. Obwiniony naruszył istotną, a zarazem oczywistą dla każdego kierowcy zasadę, zgodnie z którą należy ustąpić pierwszeństwa rowerzystom znajdującym się na przejeździe dla rowerów i przejeżdżając przez taki przejazd zachować szczególną ostrożność. Nie bez wpływu na ocenę zachowania D. B. i konsekwentnie – na wymiar kary – jest fakt, iż obwiniony wykonuje zawód prawniczy i jednocześnie zawód zaufania publicznego – jest adwokatem, wobec czego powinien znać przepisy prawa i być dla innych wzorem w ich przestrzeganiu. Kara w wysokości określonej przez Sąd powinna spełnić swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej – pomimo osiągnięcia przez obwinionego wysokich dochodów zdaniem Sądu będzie stanowiła realną dolegliwość dla obwinionego - będzie wystarczająca, aby D. B. nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegał zasad ruchu drogowego. W ocenie Sądu zastosowana sankcja spełni także swoje cele w zakresie prewencji generalnej, wskazując użytkownikom

pojazdów na konieczność przestrzegania przepisów ruchu drogowego, w szczególności konieczność ochrony słabiej chronionych uczestników ruchu.

Z uwagi na treść art. 118 § 1 i 3 kpw, art. 119 kpw w zw. z art. 616 kpk Sąd, obciążył obwinionego kosztami postępowania, w tym kosztami sporządzenia opinii przez biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Sąd uznał, iż warunki rodzinne i materialne obwinionego nie stoją na przeszkodzie temu, aby poniósł on koszty postępowania w pełnej wysokości. Wysokość opłaty od kary grzywny wyliczono na podstawie przepisów Ustawy z dn. 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych .